

Stefan Moysa

"Das Mysterium des vaters : apostolischer Glaube und moderne Gnosis", marie-Joseph Le Guillou, Einsiedeln 1974 : [recenzja]

Collectanea Theologica 46/2, 224-225

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

istniejące i przyjęte — nowych tekstów, dostosowanych do potrzeb odbiorców.

Książka stanowi dobry przewodnik orientujący w wielkości koncepcji, jakie w obecnych czasach występują w dziedzinie hermeneutyki teologicznej.

ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Leo DULLAART, *Kirche und Ekklesiologie. Die Institutionenlehre Arnold Gehlens als Frage an den Kirchenbegriff in der gegenwärtigen systematischen Theologie*, München—Mainz 1975, Chr. Kaiser Verlag — Matthias—Grünewald—Verlag, s. 247.

Problem wzajemnego stosunku Kościoła i teologii nabrał ostrości po Soborze Watykańskim II. Niezależnie od doraźnych konfliktów konkretnych teologów z władzami kościelnymi, istnieje potrzeba trafnego określenia funkcji teologii w Kościele. Temat ten — po wielu wcześniejszych publikacjach — podejmuje także L. Dullaart w rozprawie doktorskiej przygotowanej pod kierunkiem J. B. Metza. Dotyczy ona możliwości zastosowania do Kościoła teorii instytucji wypracowanej przez socjologa A. Gehlensa. Autor opiera się na dyskusjach z lat sześćdziesiątych, zwłaszcza po zakończeniu soboru. Przeprowadzone analizy mają umożliwić „zlokalizowanie” teologii, szczególnie zaś eklezjologii w ramach Kościoła.

Autor głosi, że zapał i rozmach wzbudzony przez sobór rozbił się o sztywne struktury Kościoła. Wobec tego postuluje, by właściwym podmiotem teologii była „krytyczna” wspólnota, a eklezjologia obywatela się bez... instytucji Kościoła. Należy więc jego zdaniem stworzyć taką teorię instytucji Kościoła, by instytucja ta nie „zawadzała”. Wprawdzie autor analizuje funkcję pojęcia Kościoła w klasycznej teologii fundamentalnej, w transcendentalnej eklezjologii K. Rahnera oraz w pewnych próbach eklezjologii „charyzmatycznej” (J. P. Jossa, K. Rahner, H. Küng), jednak inspiruje się przede wszystkim teologią „polityczną” i publikacjami różnych grup „krytycznych” w ramach chrześcijaństwa. W rezultacie wywody jego daleko odbiegają od klasycznej eklezjologii i wydają się próbą narzucenia kategorii myślenia dość odległych od teologii katolickiej.

ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Marie-Jospeh LE GUILLOU, *Das Mysterium des Vaters. Apostolischer Glaube und moderne Gnosis* (tłum. z franc.), Einsiedeln 1974, Johannes Verlag, s. 263.

Punktem wyjścia książki jest współczesny kryzys Kościoła, który autor maluje w bardzo ciemnych barwach. Źródła jego widzi w pewnego rodzaju współczesnej gnozie. W pierwszych wiekach bowiem chrześcijaństwo zetknęło się z wieloma systemami kultury i filozofii ówczesnej, które zaatakowały sumą jego substancję, a mianowicie fakt, że Bóg objawił się w Jezusie Chrystusie. Autor uważa, że to zjawisko powraca periodycznie w Kościele i mamy z nim do czynienia również dzisiaj. Żyjemy bowiem w świecie znajdującym się pod wpływem różnych filozofii i ideologii. Sobór ze względów misyjnych dokonał otwarcia do tego współczesnego świata i do wartości kulturowych, jakie ze sobą niesie. Niemniej jednak prądy te grożą poderwaniem samej istoty chrześcijaństwa, a w imię otwartości na świat współczesny niektórzy są gotowi skreślać całe partie ewangelii.

Cóż wobec tego robić? Autor stara się znaleźć odpowiedź w historii. Stwierdza przede wszystkim, że między zasadami gnozy a słowem objawienia chrześcijańskiego niesionym przez apostołów istnieje nieprzezwyciężalne przeciwieństwo. Słowo apostołów ma odwagę zakwestionować zasady świata gnostycznego

i jego filozofię. Przynosi ono przede wszystkim prawdę o tym, że chrześcijanie są wybrani dzięki niezmierzonej miłości Ojca, który ich powołuje w swoim Synu, aby przez Ducha Świętego mogli do Niego powrócić. Tym, który najgłębiej przedstawił ten plan Boży i równocześnie najsukceszniej walczył z gnozą, jest zdaniem autora św. Ireneusz, który pozostaje stale przewodnikiem we wszystkich jego rozważaniach.

W teologii św. Ireneusza aspekt teologiczny i ekonomiczny Trójcy Świętej pozostają ściśle ze sobą związane. Ta jedność nie zawsze była jasna dla teologii. Innym błędem, któremu uległ na przykład nominalizm, było zakwestionowanie elementu teandrycznego w Chrystusie, a więc jak gdyby równoległe pojmowanie Jego natury boskiej i ludzkiej. Autor widzi w tym również zasadniczy brak reformacji, która z kolei doprowadziła do ukształtowania się ideologii antychrześcijańskich.

Ostatnia część książki podaje pewne zasady dogmatyczne, na jakich chrześcijaństwo winno stanąć, jeżeli chce przewyciężyć współczesną gnozę. Le Guillou widzi je w odbudowaniu metalizycznym podstaw dla pojmowania rzeczywistej obecności Boga oraz w eschatologicznym ukierunkowaniu działania człowieka, które przywróci mu jego sens. To wszystko zaś nastąpi, jeżeli teologia powróci do metafizyki św. Tomasa, a człowiek pozwoli się ogarnąć powszechnemu powrotowi do Ojca tak, jak przedstawia go św. Paweł.

Uznając zasługi tej wielkiej syntezy, w której autor chce ująć w pewne jednolite ramy rozwój myśli chrześcijańskiej i jej walkę z napotykanymi na świecie trudnościami, niepodobna pod adresem autora nie postawić kilku pytań, które podają w wątpliwość tę jednolitą wizję. Czy więc w pierwszym rzędzie natura współczesnego kryzysu jest rzeczywiście typu gnostyckiego? Czy gnoza nie była raczej wynikiem spotkania chrześcijaństwa z filozofią mimo wszystko typu spirytualistycznego, podczas gdy dzisiaj chrześcijaństwo spotyka się z zasadniczo innymi typami myślenia? Czy spotkania chrześcijaństwa z jakąkolwiek kulturą muszą być, jak to zdaje się sugerować autor, koniecznie wrogie? Czy wreszcie proponując wyjście z sytuacji autor nie stara się dawać receptę dość niejednolitych, jak metafizyka św. Tomasa i myślenie kategoriami objawienia biblijnego? Czy wreszcie takie wielkie syntezy nie niosą ze sobą niebezpieczeństwa uogólnień i fałszywych analogii, w których autor swój schemat myślowy narzuca żywej i rozwijającej się rzeczywistości? Być może, że dyskusja, do której książka na pewno prowokuje, przyczyni się do wyjaśnienia tych pytań.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Karl LEHMANN, *Gegenwart des Glaubens*, Mainz 1974, Matthias—Grünewald—Verlag, s. 310.

Autor, 38-letni profesor we Fryburgu, już dziś znany w świecie teologicznym, został powołany na doradcę episkopatu zachodnioniemieckiego. Publikuje on tutaj część swoich prac dotyczących głównie trzech dziedzin, a mianowicie stosunku wiary do współczesnego społeczeństwa, wyznania wiary na dzisiejsze czasy, oraz teologii sakramentalnej.

Ośrodkiem zainteresowania w części pierwszej jest problem sekularyzacji, który autor stara się wielostronnie naświetlić. Przede wszystkim stawia pytanie, jakie powinno być stanowisko teologii wobec problemu sekularyzacji i jakie znajduje ona „punkty zaczepienia” w świeckim społeczeństwie. Człowiek współczesny jego zdaniem odkrywa wielowymiarowość świata i egzystencji ludzkiej, gdyż odczuwa, że prawda nie może się ograniczać do tego, co można zmierzyć i zważyć. Coraz więcej też ceni się wartość tego, co нефunkcyjne, jak refleksja, cisza, samotność. Istnieje dalej zapotrzebowanie na nadzieję jako